

Sygn. akt V K 284/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Merska

Protokolant – st. sek. sąd. Danuta Betlej

w obecności Prokuratora E. W.

Oskarżyciela posiłkowego J. G. (1)

po rozpoznaniu w dniach 19 lutego 2015r., 02 kwietnia 2015r, 23 kwietnia 2015 r, 1 grudnia 2015r, 19 lutego 2016r, 19 maja 2016r, 14 luty 2017r, 30 marca 2017r na rozprawie

sprawy **B. K.**

urodzonego (...) w W.

syna S. J. i H. A. z d. K.

oskarżonego o to, że: W dniu 27 lipca 2014 roku, ok. godz. 17:30, na trasie W. – C., gm. W. kierując ciągnikiem rolniczym z przyczepą marki D. – F. o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując zmianę kierunku jazdy poprzez wjeżdżanie w drogę gruntową znajdującą się po lewej stronie drogi nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocyklowi marki Y. o nr rej. (...) kierowanym przez J. G. (1), jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać (art. 22 ust. 1 i 4 Prawa o ruchu drogowym) w wyniku czego doprowadził do zdarzenia się obu pojazdów w następstwie czego kierujący motocyklem J. G. (1) doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania nasady dalszej kości udowej prawej, rany szarpanej kolana prawego z artrotomią i uszkodzeniem troczka bocznego rzepki, uszkodzenia mięśnia obszernego bocznego uda prawego oraz stłuczenia ramienia prawego tj. obrażeń średnio – ciężkich naruszających prawidłową czynność narządów ciała na okres dłuższy niż 7 dni w myśl art. 157 § 1 kk

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

1. Oskarżonego **B. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tymże jego opis uzupełnia o stwierdzenie, iż „nie posiadał on wymaganych uprawnień do prowadzenia ciągnika rolniczego z przyczepą” i za to na podstawie art. 177§1 kk przy zastosowaniu art. 37a kk w zw. z art. 33§1 i 3 kk skazuje go na karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej równa jest kwocie 30 (trzydzieści) złotych.
2. Na podstawie art. 627kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. G. (1) tytułem zwrotu wydatków wynagrodzenia ustanowionego w sprawie pełnomocnika kwotę 3220,00 (trzy tysiące dwieście dwadzieścia) złotych.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150,00 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty i pozostałe koszty sądowe w kwocie 4678,77 (cztery tysiące sześćset siedemdziesiąt osiem 77/100) złotych.

Sygn. akt VK 284/14

UZASADNIENIE

B. K. w dniu 27 lipca 2014r około godziny 17.30 na trasie W. – C. kierował ciągnikiem rolniczym z przyczepą marki D. – F. o nr rej. (...), pomimo że nie miał wówczas do tego uprawnień. Tego dnia było ciepło, słonecznie, wiał silny wiatr. Kierujący wyjechał z lewej strony jezdni, miał do przejechania około 80 metrów drogą asfaltową (...) i zamierzał ponownie skręcić w lewo, wjechać na teren swojego gospodarstwa rolnego.

Wówczas, na tym odcinku drogi obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, prowadzono wówczas prace przy remoncie drogi, a ograniczenie znajdowało się tam ze względu na niebezpieczne nierówności jezdni, które mogą być niebezpieczne dla ruchu lub obniżają komfort jazdy – znak A 11. Znak ograniczenia prędkości znajdował się po prawej stronie drogi od strony W., w odległości około 150 metrów od miejsca planowanego skrętu w lewo ciągnika z przyczepą, nie był zasłonięty.

Kiedy po drodze asfaltowej jechał B. K., za nim, tym samym pasem ruchu poruszał się J. G. (1). J. G. (1) kierował motocyklem marki Y. o nr rej. (...), jechał sam, a poruszał się z prędkością nie przekraczającą 90 km/h, ale na pewno nie była to prędkość 50 km/h. B. K. zauważył, że w znacznej odległości od niego jedzie motocykl – zauważył pojazd w lusterku, więc podjął w jego ocenie bezpiecznym manewr skrętu w lewo. Włączył lewy kierunkowskaz. Kiedy wykonywał manewr, obejrzał się do tyłu, ale nie dostrzegł motocykla, nie upewnił się że jest wyprzedzany i kontynuował skręt w lewo. Kierujący był przekonany, że motocyklista jest za ciągnikiem i dlatego go nie widział. Nie upewnił się czy nie jest wyprzedzany. W chwili skrętu B. K. nie obejrzał się do tyłu. W momencie gdy przednia oś ciągnika była już na drodze gruntowej, prawe tylne koło ciągnika było na skraju drogi asfaltowej, zaś lewe tylne na drodze gruntowej to w lewe tylne koło ciągnika uderzył motocykl. B. K. zauważył motocyklistę w momencie gdy ten hamował, a później uderzył w koło ciągnika i się przewrócił. J. G. (2) nie miał na sobie stroju do jazdy motorem, miał kask, upadł na ziemię, jego motocykl się przewrócił.

J. G. (2) w wyniku tego wypadku drogowego doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania nasady kości udowej prawej, rany szarpanej kolana prawego z artrotomią i uszkodzeniem troczka bocznego rzepki, uszkodzenia mięśnia obszernego bocznego uda prawego oraz stłuczenia ramienia ciała, tj. obrażeń średnio – ciężkich naruszających prawidłową czynność narządów ciała na okres dłuższy niż 7 dni w myśl art. 157§1kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku V Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Węgorzewie z dnia 29.01.2015r sygn. akt VK 312/14, wyjaśnień oskarżonego k. 248v – 249v, zeznań świadków: J. G. (1) k. 249v – 250, A. O. k. 250 – 251, K. H. (1) k. 251 – 251v, J. B. k. 251v – 252, Z. G. k. 252 – 252v, K. H. (2) k. 252v – 253, J. K. (1) k. 253 – 253v, S. K. k. 253v, A. G. k. 254 – 254v, A. C. k. 254v – 255, R. S. k. 292v – 293, A. K. k. 293v, A. D. k. 294, G. D. k. 294 – 294v, Ł. W. k. 294v, J. K. (2) k. 295 – 295v, J. K. (3) k. 316v – 317, informacji ze zdarzenia (...) w W. k. 273, opinii k. 345 – 380, opinii biegłego H. H. k. 31 – 36, opinii uzupełniającej k. 56, opinii technicznej S. T. k. 224 – 240, opinii L. K. k. 555 – 580, k. 602 – 605, opinii lekarskiej k. 77.

Oskarżony B. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i opisał dokładnie wszystkie manewry, które wykonywał tego dnia na drodze przed tym jak doszło do wypadku. Potwierdził, iż widział nadjeżdżający z tyłu motocykl, był w odległości od niego około 250m. Kiedy zbliżył się do osi jezdni, przed skrętem w lewo, włączył kierunkowskaz, spojrzął w lusterko i nie było kierowcy motocykla za ciągnikiem, więc kontynuował manewr skrętu w lewo. Przyjął, że motocyklista jest za przyczepą ciągnika, więc kontynuował manewr skrętu w lewo. W chwili skrętu nie oglądał się, a kierującego motocyklem zauważył dopiero w ostatnim momencie, jak hamował. J. G. (1) nie wyhamował motocyklem i uderzył w tylne lewo koło ciągnika. Motocyklista przewrócił się, upadł na jezdnię. Oskarżony widząc motocyklistę zahamował, wysiadł z ciągnika.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne, ponieważ oskarżony od początku postępowania prezentował jedną wersję zdarzeń, nie kwestionując żadnych z tych okoliczności. Przyznał, że nie widział kierującego motocyklem jak go wyprzedzał i nie upewnił się gdzie dokładnie znajduje się motocyklista w chwili jak wykonywał manewr skrętu w lewo.

Oskarżyciel posiłkowy J. G. (1) opisał wykonywane przez niego manewry przed przystąpieniem do manewru wyprzedzania ciągnika, to że poruszał się z prędkością nie przekraczającą 90 km/h, to że zjechał na lewy pas kiedy ciągnik poruszał się jeszcze po prawym pasie. Kiedy zauważył, że ciągnik zjeżdża w lewo, wówczas zaczął hamować. Zabezpieczono ślad hamowania motocykla w odległości 23,2 m od miejsca uderzenia. Świadek zaprzeczył by na tym odcinku obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, z tymże zdaniem Sądu zostało udowodnione ponad wszelką wątpliwość, iż taki znak ograniczenia prędkości na tym odcinku drogi się znajdował. Zauważyć należy, iż znaczna część postępowania dowodowego w tej sprawie była przeprowadzona na tę okoliczność – zeznania świadków: policjantów – A. O., K. H. (1), J. B., R. S., akta o sygn. VKp 24/15 tut. Sądu, opinia KWP O. dotyczącej porównania zdjęć wykonanych przez technika kryminalistyki R. S., funkcjonariuszy straży pożarnej w W. oraz kuzyna oskarżonego – J. K. (1). Podkreślić należy, iż jedynie dzięki przytomności umysłu oskarżonego, który poprosił kuzyna o wykonanie dodatkowej dokumentacji fotograficznej, zgromadzono kompleksowy materiał dowodowy, potwierdzający wersję oskarżonego. Gdyby J. K. (1) nie wykonał dodatkowych zdjęć, to doszłoby do utracenia tych dowodów, a w tej sprawie punktem wyjścia w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonego oraz przyczynienia się oskarżyciela posiłkowego do zaistnienia wypadku drogowego, jest obowiązująca na tym odcinku drogi dopuszczalna prędkość jazdy.

Technik kryminalistyki R. S. zaprzeczał, że na miejscu zdarzenia był drugi ciągnik, z tymże kierowca tego ciągnika – J. K. (3) oraz świadek – policjant K. H. (1) potwierdzili, iż na miejscu był inny ciągnik. Kierowca drugiego ciągnika – J. K. (3) – był na miejscu zdarzenia, nadjechał od strony W., a ponieważ nie miał miejsca do ominięcia zdarzenia, więc czekał na zakończenie prac policji i odblokowanie pasów ruchu. Drugi ciągnik był w odległości 50 – 100 metrów od miejsca wypadku. Technik kryminalistyki zaprzeczał by za ciągnikiem, którym jechał oskarżony zatrzymał się jakikolwiek inny ciągnik. To z kolei świadczy o tym, iż technik kryminalistyki nie zabezpieczył całości materiału dowodowego z miejsca zdarzenia. Technik kryminalistyki – policjant R. S. jednoznacznie stwierdził, iż na tym odcinku drogi nie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, do gdyby było to byłoby to zaznaczone w dokumentacji, którą sporządzał. Tylko, że technik kryminalistyki nie zabezpieczył wszystkich dowodów, co jednoznacznie wynika z materiału dowodowego dołączonego przez oskarżonego. Poza tym jak przyznał technik kryminalistyki zdjęcia mogły być wykonane również przed jego przyjazdem.

Świadkowie – A. O. i K. H. (1) – potwierdzili, iż na tym odcinku obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. K. H. (1) dokonał stosownej zmiany w dokumentacji z miejsca zdarzenia, co z kolei było przedmiotem postępowania w Prokuraturze Rejonowej w Mrągowie w sprawie sygn. akt Ds.1314/14, zażalenie J. G. (1) na postanowienie o umorzeniu śledztwa – sygn. akt VKp 24/15.

Świadek J. B. zeznał, iż żadnego znaku ograniczającego dopuszczalną prędkość na tym odcinku drogi nie widział, choć tego dnia tamtędy przejeżdżał. Przyznał również, iż kontaktował się z nim ojciec oskarżyciela posiłkowego w tej sprawie, rozmawiał z nim kilka dni po wypadku, przyjechał do niego do domu. Tylko, że są to wspomnienia świadka nie poparte żadnym dowodem materialnym. Poza tym zachowanie ojca oskarżyciela posiłkowego – to, że kontaktował się ze świadkiem, prowadził własne ustalenia, świadczą o tym, że zależało mu na zgromadzeniu dowodów, iż jego syn jechał z dozwoloną prędkością. Z. G. zapoznał się z materiałami postępowania przygotowawczego, zostały mu okazane przez policjanta A. K. – w momencie gdy przesłuchiwał J. G. (1). Wówczas zauważył, iż w dokumentach z miejsca zdarzenia wartość dopuszczalnej prędkości została zmieniona z 90 km/h na 50 km/h. Świadek twierdził, iż podpisał protokół przesłuchania syna J. G. (1) jako jego przedstawiciel ustawowy, ale na protokole nie ma żadnego jego podpisu k. 22 – 23. Okoliczności te przedstawił również policjant A. K.. Z zeznań matki oskarżyciela posiłkowego – A. G. – wynika, iż również zapoznała się z materiałami postępowania przygotowawczego i zauważyła, iż zmieniona została wartość dopuszczalnej prędkości obowiązującej na tym odcinku drogi. Interweniowała osobiście u policjanta A. K., udzielał jej informacji telefonicznych, w tym także na temat opinii biegłego. Świadek podała, iż syn stwierdził, że nie widział kierunkowskazu jak wyprzedzał (k. 254v). Matka i ojciec oskarżyciela posiłkowego nie byli bezpośrednimi świadkami wypadku, relację przedstawił im syn. Z samego ich oświadczenia, że nie było tam żadnego znaku ograniczenia prędkości, nie można zdaniem Sądu wyprowadzać kategorycznych wniosków, że tak było. Zgromadzona dokumentacja fotograficzna i późniejsza opinia biegłego z zakresu badania zdjęć, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tej okoliczności.

Świadek K. H. (2) potwierdziła, iż wprowadzała dane do systemu komputerowego Policji i zapisała, iż dopuszczalna prędkość na tym odcinku była 50 km/h.

Zdjęcia z miejsca wypadku na prośbę oskarżonego wykonał J. K. (1) – k. 137, a jak wynika z opinii biegłego – KWP w O. (k. 345 – 380) są to zdjęcia z tego miejsca, z tego czasu. Zdjęcia te wykonał przed przyjazdem technika kryminalistyki, jak również później – J. K. (1). Biegły zwrócił uwagę, iż fragment śladu hamowania motocykla z oznaczeniem technika kryminalistyki jest również widoczny na jednej z fotografii dostarczonej przez świadka.

Zdaniem Sądu nie ma żadnych wątpliwości co do autentyczności tych zdjęć oraz okoliczności, które dokumentują. Oskarżony wyjaśnił na rozprawie dlaczego trójkąt ostrzegawczy umieszczony na przyczepie ciągnika jest na zdjęciach w dwóch różnych miejscach, wiał wówczas silny wiatr i został on przewieszony – k. 317v. Z informacji z miejsca zdarzenia nr (...) - (...) Straży Pożarnej w W. wynika, iż w dniu 27.07.2014r o godzinie 17.41 było pogodnie, temperatura 30 st. C i wiał silny wiatr – k. 273 – 274.

Z zeznań świadka S. K. – ojca oskarżonego, który był na miejscu zaraz po tym jak pokrzywdzony uderzył w ciągnik – wynika, że w ciągniku był włączony lewy kierunkowskaz, zaś pokrzywdzony przeproszał za zdarzenie, że trochę przegiął. W tym czasie oskarżony podnosił motor i opierał go o koło ciągnika. Taką samą wersję zdarzeń przedstawił oskarżony. Tylko, że świadek sam przyznał iż zapoznał się z całością akt, którą dysponował jego syn. Nie oznacza to, że złożył nieprawdziwe zeznania, ale do ich oceny należy podejść z dużą ostrożnością. Niewątpliwie są to zeznania zgodne z linią obrony oskarżonego, z jego wyjaśnieniami. Z samego faktu, iż kierujący ma włączony kierunkowskaz, którym sygnalizuje zamiar skrętu w lewo, nie wynika by był uprawniony do wykonania tego manewru bez upewnienie się czy nie jest w tym momencie wyprzedzany. Zachowanie pokrzywdzonego zaraz po wypadku nie świadczy o tym, że tylko on miałby być winnym tego wypadku drogowego. Ponadto świadek próbował skontaktować się z innym świadkiem J. B. i ostrzec go aby nie składał fałszywych zeznań na temat tego, że znaku ograniczenia prędkości nie było. Ta okoliczność również świadczy o znacznym zaangażowaniu się w sprawę syna ze strony S. K., co z kolei rzutuje na ocenę wiarygodności jego zeznań.

Żaden z pracowników firmy (...) i D. K. – nie potrafili podać czy znak ograniczenia prędkości tego dnia, w tym miejscu był umieszczony.

Świadkowie – A. D., G. D., Ł. W. twierdzili, iż znaku ograniczenia prędkości w tym miejscu nie było, tylko że żadne z nich nie było tam w dniu wypadku. Świadek J. K. (2), który dojechał do miejsca zdarzenia od strony G. zaraz po wypadku, jednoznacznie stwierdził, iż na tym odcinku był znak ograniczenia prędkości.

Z informacji ze zdarzenia nr (...) - (...) Straży Pożarnej w W. wynika, iż strażacy byli tam 28 minut i ich działania ograniczyły się do zabezpieczenia miejsca zdarzenia oraz odłączenie akumulatora w motocyklu. Z zeznań wszystkich strażaków, którzy uczestniczyli w tej akcji wynika, iż nie pamiętają czy na tym odcinku drogi było ograniczenie prędkości – W. B., Ł. M., T. M., A. P., K. Z., A. Z., L. Ż. – k. 315v – 316v.

W przedmiotowej sprawie zostały sporządzone trzy opinie biegłych z zakresu techniki samochodowej – H. H., S. T. i L. K., w których biegli wypowiedzieli się na okoliczność tego, który z kierujących jest sprawcą wypadku drogowego i na skutek nie zachowania jakich reguł ostrożności doszło do tego zdarzenia drogowego. Zgodnie z art. 393§3 kpk mogą być odczytywane na rozprawie wszelkie dokumenty prywatne powstała poza postępowaniem karnym, w szczególności oświadczenia, publikacje, listy oraz notatki. Przepis ten pozwala na dopuszczenie przez Sąd dowodu z tzw. opinii prywatnej.

Każdy z opiniujących stwierdza, iż do wypadku drogowego doszło na skutek niezachowania reguł ostrożności zarówno ze strony oskarżonego jak i oskarżyciela posiłkowego, z tymże każdy z nich akcentuje zachowanie innego kierowcy jako bezpośrednią przyczynę wypadku. Podkreślić należy, iż biegły H. H. jak i S. T. wydali opinie na podstawie tego samego materiału dowodowego, zgromadzonego w toku postępowania przygotowawczego. H. H. stwierdził, iż bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było wykonanie przez kierującego ciągnikiem manewru skrętu w

lewo przed motocyklem wykonującym manewr wyprzedzania, tj. niedopełnienia przez kierującego obowiązków wynikających z art. 3 ust. 1 i art. 22 ust. 1 i 4 Prawa o ruchu drogowym. Biegły stwierdził również, iż kierujący motocykła z prędkością około 90 km/h na godzinę nie dopełnił obowiązku wynikającego z art. 3 ust. 1 i art. 5 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym. Biegły stwierdził, że gdyby motocyklista poruszał się z dozwoloną prędkością to wykonując manewr obronny (hamowanie motocykla) w tym samym miejscu miał możliwość zatrzymania motocykla przed miejscem wypadku i uniknąć uderzenia w ciągnik. Wskazał również, iż przekroczenie dopuszczalnej prędkości miało wpływ na zaistnienie wypadku, a gdyby J. G. (1) jechał z dozwoloną prędkością to mógł uniknąć wypadku. Dodatkowo w opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, iż J. G. (3) zauważył zagrożenie z odległości minimum około 58m przed miejscem wypadku, a efektywne hamowanie rozpoczął 23,2 m od ciągnika.

Opinia S. T. wykonana na zlecenie oskarżonego, wskazuje iż kierujący motocyklem podjął manewr wyprzedzania ciągnika rolniczego z przyczepą jadąc z prędkością 95 km/h, zatem przekroczył znacznie dopuszczalną na tym odcinku prędkość i podjął manewr wyprzedzania sygnalizując go włączeniem kierunkowskazu. Natomiast kierujący ciągnikiem bezpośrednio przed wykonaniem manewru skrętu w lewo lub w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo nie upewnił się w sposób dostateczny i nie widział gdzie znajduje się kierujący motocyklem. Gdyby kierujący ciągnikiem bezpośrednio przed wykonaniem manewru skrętu w lewo upewnił się gdzie znajduje się motor, który wcześniej widział i gdyby znajdował się on już na lewym pasie ruchu mógłby zaniechać wykonywania manewru skrętu w lewo. W przypadku gdyby zauważył motor w początkowej fazie wykonywania manewru skrętu w lewo i zaniechałby wykonywania manewru skrętu w ten sposób mógłby uniknąć zaistnienia wypadku.

Porównanie tych dwóch konkluzji opinii prowadzi do wniosku, iż obaj kierowcy przyczynili się do zaistnienia wypadku drogowego, tylko że to J. G. (3) odniósł obrażenia ciała.

W opinii biegłego sądowego – L. K., sporządzonej po uzupełnieniu materiału dowodowego przez Sąd, biegły stwierdził, iż analiza wypadku wskazuje, że do zdarzenia przyczynił się kierujący ciągnikiem rolniczym z przyczepą, który niewłaściwie obserwował lewy pas ruchu i rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo w chwili, gdy kierujący motocyklem Y. jechał lewym pasem ruchu. Biegły wskazał, iż z wyjaśnień oskarżonego wynika iż w chwili skręcania nie widział już w lusterku wstecznym motocykla, który znajdował się na lewym pasie ruchu. Jednocześnie biegły wskazał, iż jeśli na drodze prędkość dopuszczalna wynosiła 90 km/h, to do zdarzenia drogowego nie przyczynił się kierujący motocyklem. Zatem należy wyprowadzić wniosek a contrario, że skoro obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h to do zdarzenia drogowego przyczynił się kierujący motocyklem J. G. (1), po prostu jechał za szybko. Różnica w wyliczeniach prędkości jazdy motocyklisty przedstawiona w poszczególnych opiniach wynika z przyjętych metod jej wyliczenia, ale za każdym razem jest to prędkość znacznie powyżej 50 km/h. Poza tym oskarżyciel posiłkowy przyznał, iż jechał w prędkością około 90 km/h. Sąd ocenił wszystkie opinie jako wiarygodne i rzetelne, poparte wiedzą i doświadczeniem zawodowym biegłych.

Reasumując przedstawione dowody Sąd przyjął, iż oskarżony jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu, którego dopuścił się z winy nieumyślnej. Oskarżony niewątpliwie nie miał zamiaru popełnienia przestępstwa, ale na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach popełnił go, choć możliwość popełnienia tego czynu mógł przewidzieć.

Reguły ostrożności dotyczące ruchu drogowego zawarte są w ustawie Prawo o ruchu drogowym z dnia 20.06.1997r (Dz.U. nr 98, poz. 602 z późn. zm.). Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określają porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach, a wyrażone są przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację. Zgodnie z art. 3 ust. 1 w/w ustawy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są zobowiązani zachować ostrożność albo, gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę; przez działanie rozumie się również zaniechanie. Zgodnie z art. 22 ust. 1 w/w ustawy kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. W ustępie 4 tego artykułu zawarto regułę, zgodnie z którą kierujący pojazdem, zmieniając pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa

pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.

Tylko, że art. 24 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy stanowi, iż kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności czy kierujący, jadący przed nimi na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. Z opinii wszystkich biegłych wynika, iż gdyby oskarżyciel posiłkowy J. G. (1) jechał z dozwoloną prędkością, to mógłby uniknąć wypadku, zdążyłby zahamować przed uderzeniem w ciągnik.

Odpowiedzialności karnej za czyn kwalifikowany z art. 177§1kk podlega ten, kto naruszając, choćby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art.157§1kk – takie, które powodowały naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Rodzaj odniesionych obrażeń przez oskarżyciela posiłkowego został szczegółowo opisany w opinii biegłego z zakresu chirurgii, a wnioski tam zawarte Sąd w pełnym zakresie podziela.

Oskarżony oczywiście nie zamierzał spowodować określonych skutków wypadku, choć jego następstwa mógł przewidzieć; powinien zachować szczególną ostrożność wykonując manewr zmiany kierunku jazdy. Obserwować należy w takich sytuacjach to, co dzieje się wokół niego, tak aby móc odpowiednio wcześniej i prawidłowo zareagować.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8.03.2006r sygn. akt IVKK 416/05 stwierdził, iż na kierowcy zmierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo, ciąży nie tylko obowiązek zawczasu i wyraźnego zasygnalizowania tego manewru oraz baczenia, aby nie spowodował on zajęchania drogi pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego, ale także w zależności od okoliczności, wynikający z zasady szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 prawa o ruchu drogowym) obowiązek upewnienia się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania tego manewru – OSNKW 2006r nr 1 poz. 511; Legalis. W uzasadnieniu wyroku SN stwierdził, iż wcześniejsze sygnalizowanie przez oskarżonego zamiaru skrętu w lewo nie zwalniało go, w ustalonym układzie faktycznym, od obowiązku sprawdzenia jaka sytuacja ma miejsce także z tyłu jego pojazdu. Ze stanu faktycznego wynika, iż oskarżony skręcał w lewo na stację benzynową i w tym czasie w miejscu objętym zakazem wyprzedzania, był wyprzedzany przez inny pojazd. Kierowca pojazdu wyprzedzającego doznał obrażeń, ale został też ukarany mandatem karnym za to, że popełnił wykroczenie drogowe - wyprzedzał w miejscu niedozwolonym. W przedmiotowej sprawie zachodzi podobna sytuacja, zarówno oskarżony jak i oskarżyciel posiłkowy naruszyli normy prawa ruchu drogowego, co należy potraktować jako przyczynienie się oskarżyciela posiłkowego.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, na którego ocenę wpływ miały rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Przedmiotem ochrony w zakresie przestępstwa określonego w art. 177 kk jest bezpieczeństwo życia i zdrowia ludzi uczestniczących w ruchu lądowym. Oskarżony swoim nieumyślnym zachowaniem, naruszeniem reguł ostrożności w ruchu drogowym doprowadził do powstania szkody – utraty zdrowia przez oskarżyciela posiłkowego J. G. (1). Stopień naruszenia reguł bezpieczeństwa świadczy o niefrasobliwości oskarżonego. Odnośnie rozmiaru wyrządzonej szkody – naruszenia czynności narządów ciała pokrzywdzonego – stwierdzić należy, że jest to szkoda niemała. Oskarżyciel posiłkowy przez długi czas był poddany leczeniu, a skutki wypadku odczuwa do dziś.

Zdaniem Sądu kara grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej równa jest kwocie 30 złotych, jest karą adekwatną do wagi i okoliczności czynu oskarżonego. B. K. nie był dotychczas karany. Sam fakt skazania wpłynie mobilizująco na oskarżonego, tak aby ponownie nie popełnił przestępstwa. Należy pamiętać, iż przestępstwo dokonane zostało z winy nieumyślnej i nie można potraktować oskarżonego jak przestępcy sądownego za przestępstwo popełnione z winy umyślnej, planowane i zrealizowane.

Pokrzywdzony nie zgłosił wobec oskarżonego żadnych roszczeń finansowych, poza wnioskiem o zwrot kosztów ustanowionego w sprawie pełnomocnika – art. 627kk.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparto na treści art. 624§1kk albowiem sytuacja materialna oskarżonego nie pozwala na ich uiszczenie. Zwrot kosztów obejmuje koszt wynagrodzenia biegłych w zakresie sporządzonych przez nich opinii, zwrot kosztów stawiennictwa świadków, a także innych wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w tym postępowaniu.